

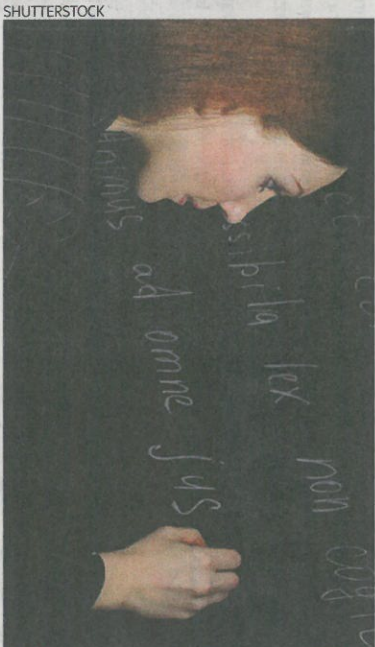
Łacina wróci do szkół... jeśli znajdą się łaciniści i chętni do nauki

PRZENYSŁ, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LUBACZÓW

Od września do szkół – zgołnie z ministerialnym rozporządzeniem – wródzi język łacinski. Nauką przedmiotem mogą być zainteresowani przede wszystkim uczniowie planujący studia medyczne albo prawnicze. W środowisku oświatowym wątpliwości budzi jednak fakt, czy będzie miał kto go uczyć.

W lutym Ministerstwo Edukacji i Nauki poinformowało, że od 1 września 2023 r. język łacinski będzie mógł być nauczany w klasach VII – VIII szkoły podstawowej oraz w liceum ogólnokształcącym i technikum zamiat drugiego języka obcego nowożytnego. A to oznacza,

że od nowego roku szkolnego 2023/2024 uczniowie klasy VII szkoły podstawowej oraz klasy I licealnej i technikum będą mogli wybrać język łacinski, pod warunkiem jednak, że szkoła da im taką możliwość (dyrektorzy nie będą mieli obowiązku wprowadzania do szkoły języka łacinskiego). Resort edukacji planuje też zmiany w egzaminie maturalnym, polegające na możliwości przystąpienia do egzaminu maturalnego z łaciny z przedmiotów obowiązkowych, w części pisemnej. Zmiany w tym zakresie przewidziane są jednak dopiero od roku szkolnego 2026/2027. „Na poziomie rozszerzonym (tak jak dotychczas) uczniowie będą mogli przystąpić do egzaminu z przedmiotem język łacinski i kultura antyczna – czytamy na stronie MEiN. Jak podaje „Dziennik Gazeta



SHUTTERSTOCK

Statystyki Systemu Informacji Oświatowej wskazują, że obecnie łacina jest wykładana w 97 szkołach średnich i zaledwie 6 podstawówkach.

Prawna; statystyki Systemu Informacji Oświatowej wskazują, że obecnie łacina jest wykładana w 97 szkołach średnich i zaledwie 6 podstawówkach. interesowani nauką wspomina-

tego przedmiotu, od nowego roku szkolnego wiele placówek może potrzebować nauczycieli łaciny. A z tym może być problem, na co wskazuje stanowisko Związku Nauczycielstwa Polskiego, który sam pomysł

ocenia pozytywnie, ale nie bardzo wierzy, że łacine do szkół uda się wprowadzić.

Czy specjalści wróca do szkół?

– Język łacinski swego czasu został usunięty z programów nauczania, a specjalści gdzieś się rozpietrzeli, bo nie było dla nich godzin. W naszej szkole wprowadzaliśmy rozwiązania pośrednie, na przykład uczyć w niektórych klasach języka łacinskiego w ramach tak zwanego przedmiotu uzupełniającego, by nie wyrzucić go całkowicie z siatki godzin liceum. Teraz pojawia się szansa na jego powrót do planów lek-

cji w klasach humanistycznych. Pytanie, czy młodzież będzie zainteresowana nauką języka łacinskiego? A nawet jeśli będzie chciała się uczyć łaciny,

zmuszona będzie dokonać wyboru, a więc zrezygnować z drugiego – po angielskim – języka nowożytnego. Kolejna kwestia pedagogiczna. Był taki czas, że szukaliśmy takich specjalistów. Wówczas godzin z języka łacinskiego w liceum nie brakowało. Zapewne są nauczyciele po filologii klasycznej, ale kiedyś zmuszeni byli się przebranżowić i poszukać nowego pomysłu na siebie. Czy teraz, po kilku latach spędzonych poza szkołą, zechcą do niej wrócić? – komentuje Tomasz Dziunak, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego w Przemyslu.

Wygląda więc na to, że ministerialne plany zweryfikuje rzeczywistość. Może być tak, że przedmiot ruszy w szkołach od 1 września na niewielką skalę.

Co w Birczy skwirczy? Tworzą ekomuzeum bez gablot i murów

BIRZA

W gminie Bircza powstaje ekomuzeum, czyli tzw. muzeum bez szklanych gablot i murów, dzięki któremu przyjeżdżając w tę stronę, doświadczyć będzie można dziedzictwa kulturowego czy kulinarne-go, a także spotkać ludzi pełnych pasji.

Tego, że tereny gminy Bircza są niezwykle bogate przyrodniczo i kulturowo, nie można kwestionować. Niezwykle cenne dziedzictwo tego miejsca wymaga jednak specjalnych zabiegów, by je wyeksponować. Spособem na to ma być ekomuzeum. Pomysł tego typu z powodzeniem funkcjonuje już w innych ośrodkach w Polsce. W Birczy niedawno wystartował: „Ekomuzeum Birczańska Kraina” – bo taką będzie nosiło nazwę – to efekt podpisanej w styczniu br. w Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Turystyki w Birczy umowy partnerskiej, pozwalającej na realizację wspólnego projektu w ramach progra-



LIPO

Zaangażowani w projekt mogli podpatrzeć u tych, którzy swoje ekomuzeum już utworzyli. Sposobnością była wizyta w Ekomuzeum „Dziędziny Dunajca” – pierwszym zrealizowanym w ramach programu.

mu Lokalne Partnerstwa Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce. Przewodząc realizację grupa inicjatywna, w której skład

wchodzi lokalne instytucje i organizacje: Stowarzyszenie „Tworzymy lepszą przyszłość”, Biblioteka Publiczna Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki w Birczy, Fundacja Bieszczadzka

oraz Jakub Kasprzyk pełniący funkcję koordynatora. Ekomuzeum nie będzie budynkiem, do którego można wejść i obejrzeć ekspozycję. To coś na kształt parku historycznego. Sieć rozproszonych

pod hasłem „EKologia – zielona matematyka”. Na ten cel placówce udało się pozyskać 7 tys. zł, co wcale nie było łatwym zadaniem, bo projekt przygotowany przez nauczycieli „Monterówki” był jednym z 33 ubiegających się o dotację z programu. Ostatecznie znalazł się wśród pięciu najlepszych.

O co chodzi w przedsięwzięciu? O to, by połączyć edukację matematyczną z ekologią. Można to robić na różne sposoby. W „Monterówce” mają na to pomysły. Nauczyciele matematyki i przyrody będą

ze sobą współpracować, by zasoby matematyki wykorzystać do ekologicznych działań. Otrzymane fundusze szkoła wykorzysta do aktywizacji i twórczego zaangażowania uczniów w zadania, które rozbudzić mają ich zainteresowanie królową nauk i liczbami w naturze. Chodzi o to, by pojąć rolę człowieka w ochronie planety. W planach jest więc wiele warsztatów przyrodniczo-matematycznych, wycieczka do gospodarstwa agroturystycznego, a także gminny konkurs i śniadanie

W „Monterówce” mają pomysł na to, jak połączyć edukację matematyczną z ekologią. Zbiórka nakrętek na rehabilitację chorego kolegi to tylko jedno z realizowanych przez uczniów zadań.

na łące. Uczniowie zbierają też nakrętki, a cały dochód z tej zbiórki przekażą na rehabilitację ucznia. W Dzień Ziemi wyjdą też do społeczeństwa lokalnej ze specjalnym ekoprześcianem.

Matematyka na zielono

GNIWCZYNA LANCUCKA

W „Monterówce” nauczyciele będą się starali przekonać uczniów, że matematyka jest wszędzie i że dzięki niej można zmienić swoje nawyki na bardziej ekologiczne.

Taka właśnie myśl przyswieca programowi Fundacji mBanku „Matematyka na Zielono”. Szkoła Podstawowa im. gen. Antoniego Chruściela ps. „Monter” w Gniwczyźnie Łancuckiej będzie realizować w jego ramach własny projekt

Będzie mapa i logo

W terenie obiektów, pozwalająca w wyjątkowy sposób zobaczyć, poznać i doświadczyć różnych wartości danego regionu. W ekomuzeum, oprócz odwiedzenia zabudówek i atrakcyjnych przyrodniczo miejsc, można więc... skosztować lokalnych produktów, przekonać się, jak są wytwarzane, przejsć się ścieżką edukacyjną czy uczestniczyć w warsztatach.

Aktualnie grupa partnerska projektu, która cały czas się rozrasta, pochłonięta jest pracami nad wyznaczeniem szlaku, którego efektem ma być mapa. Ogłoszony został też konkurs na logo ekomuzeum. Zaangażowanych w działania czeka na pewno intensywny i pracowity czas. Sporo rzeczy mogą podpatrzeć u tych, którzy swoje ekomuzeum już utworzyli. W październiku ub. r. odwiedzili Ekomuzeum „Dziędziny Dunajca” – pierwszym zrealizowanym w ramach projektu. „Wjazd do Ekomuzeum „Dziędziny Dunajca” pozwolił uczestnikom zrozumieć, jak wykorzystywać posiadane zasoby, jak

dzięki ekomuzeum uaktywnić mieszkańców do działań i współpracy oraz jak dzięki ekomuzeum osiągnąć korzyści dla mieszkańców gminy Bircza” – relacjonuje Karolina Kowalska z GOKSIT w Birczy. Kolejnym punktem działań były warsztaty ze specjalistą. Podczas nich dokonano inventaryzacji zasobów, obiektów i pozostałych elementów planowanego ekomuzeum.

Inicjatorzy projektu zapewniali, że lista partnerów wciąż jest otwarta, dołączyć może każdy. Na razie są to: samorząd gminy Bircza, Nadleśnictwo Bircza, Zespół Szkół w Birczy, Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koto nr 8 w Birczy, Agroturystyka U Potki, Rancko, „Podkówek” Stadnina koni huculskich Wikarówka, Rolniczy Handel Detaliczny Roman Biłas, KGW w Birczy, Rudawce, Leszczawyce, Stowarzyszenie Gospodyń w Wielkich w Kuźminie, Rolniczy Handel Detaliczny Janusz Napora, paraża w Lipie, Piekarnia Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Birczy i Środowiskowy Dom Samopomocy w Birczy.



UC